RUSKI INWALID

N°. 25.

ŚRODA *31. Stycznia 1817.*

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomośći krajowe: Reskrypt *Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomośći.* Królewstwo Polskie. — Wiadomośći zagraniczne: Anglia. Szwecyja. — Rozmaite wiadomośći.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

St. Peterzburg 5. stycznia.

Swietny Dzień urodzenia *Jego Cesarzewiczowskiey Mośći W. X. J. Michała Pawłowicza* obchodzony był w tey stolicy uroczystym sposobem w przeszłą niedzielę. *Cesarzowa Jeymość* MARYJA TEODOROWNA odebrała powinszowania od licznie zgromadzonego nayznakomitszych osob obojey płci towarzystwa. Na pałacowym zaś placu drugi się Jey ukazał widok 36,000 woyska i 92 harmat składały paradę. *Nayjaśnieyszy Cesarz Jegomość* objeżdzał zwycięskie szeregi wojowników otoczony Nayswietnieyszym orszakiem z liczby składających ony był Xiąże Feld-Marszalek Barklay de Tolli, Jenerał Baron Saken i Hrabia Langeron, piękność Zołnierza i porządne ustawienie onego zachwycający czyniło widok, i pomimo przykrą pogodę wszystkie wolne mieysca i Bulwar zapełnione były nieprzeliczonym mnóstwem widzów.

Wieczor dnia tego zakończony był swietnym balem danym na połowie pałacu zaymującey się przez *Cesarzową Jeymość* MARYJĄ TEODOROWNĘ.

Tegoż dnia wieczorem o godzinie 10 ukazał się jasny meteor od zenita ku północy nakształt ognistey rosciągający się rózgi, trwał więcey kwadransa, i obłok potym go zakrył (tak o nim donoszą ci co widzieli.)

Reskrypt Nayjaśnieyszego Cesarza Jegomośći *Chersońskiemu Wojennemu Gubernatorowi na przedstawienia onego grudnia 9 dnia 1816 roku dany.*

Z dwóch przełożeń W. Pana przesłanych zarządzającemu Ministerstwem Policyi o osiadłych w Melitopolskim powiecie tak nazywanych *Duchoborcach*, widzę że W. Pan prosisz o przeniesienie ich z mieysca teraznieyszego pobytu na inne, a dotego masz powody z doniesień o ich rozwięzłym życiu, szkodliwych powszechnośći prawidłach, i chęci rossiewania onych pomiędzy drugiemi.

W skutek takowych przełożeń, i podaney ze strony samych *Duchoborców* prośby o protekcią przeciw uciskóm, jużem roskazał zarządzającemu Ministerstwem Polycyi, aby się zgłosił z W. Panem w dostawieniu Mnie wszelkich szczegułów w okolicznosciach tyczących się *Duchoborsów.*

Przy tym Ja widzę potrzebę, abyś W. Pan obrócił szczególną uwagę na początek, i przyczyny przeniesienia tych ludzi s Słobodsko-Ukraińskiey i innych Gubernii, do Melitopolskiego powiatu Gubernii Taurickiey, na mleczne wody.

Takowe ich przeniesienie nastąpiło jak to W. Pan widzieć możesz w roskazie Moim wydanym 25 stycznia 1802 roku byłemu na tenczas Nowo-Rossyiskiemu Gubernatorowi Mikłaszewskiemu, częścią s przyczyny zruynowania jakie ich pierwiey spotkało, częścią dla zasłonienia ich od prześladowań nie słusznie i nie w mieyscu stosowanych do sposobu myślenia ich religiynego; Tam dopiero oni dość są odosobnieni i niemogą mieć bespośredniey kommunikacyi z innemi mieszkańcami, a przeto i środki do rosszerzania ich sekty są przecięte. Przez ciąg lat kilkunastu rząd nieodbieraiąc żadnych skarg ani doniesień na nich, miał przyczynę rozumieć że środki względem ich przedsięwzięte były dostatecznemi.

Odszczepienie się tych ludzi od Prawo-wiernego Greko-Rossyiskiego kościoła, iest zapewna błędem z ich strony opartym na chybnych wnioskach o prawdziwym wyznaniu, i Duchu Chrzesciiaństwa. To iest skutkiem braku w nich prawdziwego oświecenia: «maią oni gorliwość ku służbie Bożey, ale nie według prawdy. Czyż przystoi aby oświecony rząd Chrześćiiański chcąc wrócić zbłąkanych na łono kościoła, używał tak dzikich, i okrutnych środkow iakiemi są: ucisk, prześladowanie, wygnanie, i. t. p.? Nauku zbawcy swiata sstępuiącego na ziemię dla znalezienia i ocalenia zatraconego człowieka niemoże bydz wpoiona przemocą i karą, niemoże nieść zguby zapowiadaiąc zbawienie temu, którego się stara naprowadzić na drogę prawdy. Prawdziwa Wiara iest dziełem dobroczynności Twórczey, ona się rodzi w sercu usposobionym przez łagodną, i przekonywaiącą naukę w szczerości ducha, a nadewszystko przez dobre przykłady. Srodki okrutne, i twarde nieprzekonywaią nigdy, ale bardziey zatwardzaią. Wyczerpane sposoby srogości i wywierane przeciwko *Duchoborcom* przez ciąg lat trzydziestu aż do 1801 roku, nietylko niezniszczyły tey sekty: ale co raz bardziey a bardziey rozmnażały oney wyznawców.

Nadto mieyscowa zwierzchność rozmaitych Gubernii oddawała nieraz sprawiedliwość towarzyskiemu pożyciu i prowadzeniu się *Duchoborców*, chociaż z drugiey strony skarżono ich o odszczepieństwo od Prawo-wiernego Kościoła. Senatorowie: Łopuchin i Nieledeński-Melecki w czasie bytności ich w Słobodsko-Ukraińskiey Gubernii dla obeyrzenia oney, znalazłszy tam tey sekty ludzi dali o konduicie ich naylepsze swiadectwo nieproteguiąc bynaymniey ich odszczepieństwa, bo sąd ich był besstronny, i oparty na Chrześćiiańskiey Miłości.

Wszystkie te okoliczności dowodzą, że teraz nietrzeba nam myśleć o nowym przeniesieniu tych ludzi, ale o zasłonieniu raczey ich samych od wszelkich pretensyi i napaści co do sposubu ich myślenia w dziele zbawienia, to zostawione sumnieniu każdego, a więc przemoc i ucisk niepowinne mieć mieysca. Przeniesienie ich, czyli raczey przepędzenie byłoby nowym uciskiem i los ich dałby sie im uczuć dotkliwie, a przeto odnieśliby iuż karę za samym tylko doniesieniem, nie wzieraiąc czy one dowiedzionym bydz może. Rząd wspieraiący się na zasadach prawdy i sprawiedliwości, w żadnym względzie, i z nikim tak niepostąpuie: Kościoł zaś prawowierny żądaiąc wrócić na łono swoie tych obłąkanych synow, czyż może użyć srodków prześladowania, i ucisku tak sprzeciwiaiących się duchowi Głowy swoiey Chrystusa zbawcy, który nasladówcom swoim te pamiętne zostawił słowa: «Idzcie a nauczcie się co to iest: miłosierdzia chcę a nie ofiary, bom nieprzyszedł wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty, gdybyscie wiedzieli otym nieposądzalibyscie niewinnych.»

Idąc zatym duchem prawdziwego Chrześćijaństwa, niechybnie trafić można do należytego w tém przedmiocie celu. Osadę tych kolonistów poruczam szczególnemu, i naybacznieyszemu dozorowi W. Pana i Opiece. Niespuszczaiąc się na nikogo, na żadne oraz doniesienia, sam W. Pana bez wszelkiego uprzedzenia naybliżey się przypatrzysz naydrobnieyszym okolicznośćiom tyczącym się do nich, dokładne masz powziąść wiadomośćie o ich sposobie życia, i prowadzenia się, ato patrząc na nich okiem bez stronnego i czulego zwierzchnika, szukaiącego pożytków rządu w pomyslności prywatney powierzonych mu ludzi. Los tych ludzi powinien bydz zabespieczony zupełnie. Niech uczuią że się znayduią pod opieką, i obroną praw: a wtenczas z większą ufnośćią czekać można z ich strony przywiązania i wierności dla rządu, i wymagać wypełnienia przepisów onego według praw, które tak są dla nich dobroczynnemi. Jeżelibyś W. Pan odkrył nie polegaiąc naczyim kolwiek doniesieniu a na istotnym przez siebie samego

przekonaniu), że u osadników tych przechowywani są dysertcruiący żołnierze, albo zbiegli ludzie; i ieśliby przeswiadczono ich ato z dokładną pewnością, że odwlekaią od prawowiernego kościoła i wpaiaią swoy sposob myslenia o Religii, wtenczas używaiąc powagi praw takowym sprzeciwiaiącym się prawom postępkom położyć tamę. Ale i wtenczas nienależy dopuscić aby za iednego czyli też kilku przekonanych o takowe przestępstwa, cierpiało i było prześladowane i karane całe towarzystwo nienależące do winy. Przy doniesieniach i oskarżeniach w podobnych przypadkach, naydrobnieysza okoliczność z naydokładnieyszą uwago roztrząsniona bydz powinna, naywiększa oraz baczność masię obrócić nato, kto iest donosicielem? i iakie ma do tego pobudki? Tak właśnie i dway wyrażeni w doniesieniu W. Pana którzy s towarzystwa *Duchoborców* wróciwszy się do prawego kościoła zanieśli skargi i świadectwa obwiniaiąc rzeczone towarzystwo o rozwięzłe życie, mogli to uczynić złością albo zemstą powodowani: to albowiem bardzo łatwo nastąpić mogło, że oni wygnani zostali s towarzystwa za złą konduitę, albo opuścili one przez niechęć i gniew. Same swiadectwa takowych zasługuiące ledwie aby na nie zwrócić uwagę, niepowinne służyć zaprzekonywaiący dowod i dostateczną przyczynę do przed się brania natychmiast srodków tak twardych jakiemi są: wzięcie pod straże, wtrącanie do więzień, zamykanie w ciemnych lochach i prześladowanie osob nieprzekonanych zgoła o żadną zbrodnię. Same nawet wyśledzenie prawdy takowych doniesień, powinne się adbywać sposobem, któryby w żadnym względzie nie przyczynił niewinnemu cierpienia ni krzywdy.

Polegaiąc na rostropności W. Pana, na szczerey chęci dobra, oraz na gorliwości ku służbie, przekonany jestem że w dziele poruczaiącym się iemu będziesz się starał zastosować w zupełney dokładności do wyrażonych tu mysli Moich, oraz czekam ze strony jego nayrychleyszey spieszności.

Tym czasem masz W. Pan Mnie naydokładnieysze przesłać doniesienie o środkach jakich użyjesz w wyśledzeniu rzeczonych okoliczności, oraz co odkryiesz po wzięciu tey kolonii pod bezposrednią swoią opiekę.

ALEXANDER.

St. Peterzburg, 9. grudnia 1816 roku.

Królewstwo Polskie.

Z Warszawy, 18. *stycznia*.

Posiedzenie Towarzystwa Królewskiego przyiacioł Nauk w Warszawie o którymeśmy donieśli w Numerze przeszłym naszey gazety zagaił JW. *Staszic* Radca Stanu, Prezes Towarzystwa w następuiącym sposobie:

Zdaiąc sprawę z naukowych prac w zeszłém półroczu dopełnionych, miło mi zacząć od doniesienia publiczności, iż Towarczystwo uisciło się z swoiego przyrzeczenia, w wystawieniu dzieiów narodu w śpiewach historycznych. Dzieło to, przez zacnego z tylu względów Członka Juliiana *Niemcewicza* ułożone, w tém półroczu wydaném zostało.

Wydział nauk i sztuk pięknych zatrudnia się teraz rówuie użyteczną dla dzieiów narodowych pracą, uzupełnieniem dzieła szanowney pamięci *Albertrandego* o pomnikach. Zgromadzenie przekonane, że im więcey dzieło to udokładnionéin będzie, tém powszechniey stanie się użyteczne; w tym zamiarze postanowiło dołączyć do opisu wszystkich pomników Polskich ryciny. Zbiór takowy iuż teraz w naszym narodzie iest rzadki; zebranie odrysowanych wzorów staie się trudne, potrzebuie dłuższego czasu, potrzebuie pomocy z nauki gorliwych obywateli, któryby podobne zbiory Polskich medalów posiadaiac, tych przerysowania dozwolili. Nie zraża się przecież Towarzystwo tą trudnością. Już przedsięwzięte są starania, aby i ta część dzieiów nayużytecznicy wystawioną została.

Przedwczesna śmierć uczonego Tadeusza *Chackiego* długo wznawiać będzie w naszém Towarzystwie nieodżałowaną pamięć, i w narodzie Polskim takiey straty uczucia... Słynny z swoiey wymowy szanowny tego Zgromadzenia Członek, Minister Oświecenia, Woiewoda Senator Stanisław *Potocki* odda należną cześć naukom i cnotom Męża tego.

Wydział umiciętności, również dopełniaiąc główuych zamiarów Towarzystwa, w zastosowaniu swych prac naukowych szczególniey do ziemiopłodów kraiu, zatrudniał się tych rozpoznawaniem i dokładnieyszem użyciém.

Liczne ieszcze odbieramy pisma odpowiadaiące na zapytania, przed rokiem do publiczności podane o sposobach zachowania podczas zimy drzew owocowych. Te pisma rozbieranemi były: dotąd żadne ieszcze za zupełnie rozwiązuiące nasze zapytania uznanem nie było.

Tenże Wydział rozważał pismo o nowego wynalazku pompie ssącey, przesłano do Towarzystwa przez Jeneralnego Inspektora rzek spławnych przy

Rządowey Kommissyi Spraw Wewnętrznych Pana *Lange*. Uczynione nad tym wynalazkiem przez Wydział Umieiętności uwagi udzielone Autorowi zostały.

Uwiadomioną iuż przezemnie była publiczność, iak daleko Towarzystwo swoie pracę względem udoskonalenia farby z Czerwca kraiowego posunęło. Przedstawiłem wzory z Czerwca Polskiego dorównywaiące kolorowi Koszenili. W zeszłym roku zacny nasz Członek *Kitajewski* Professor Chemii w celu dokładnego poznania, i łatwieyszego przez uprawę rolniczą rozmnożenia szczególniey naszemu kraiowi właściwego owadu, zatrudniał się śledzeniém i zastanawianiém się nad iego poczęciem się i rodzeniém. Uważał iego życie, działania i śmierć, czyli bardziey, że dla braku rzetelnieyszego wyrazu powiem, zastanawiał się nad tego owadu iakimsiś nieśmiertelności gatunkiem, nad iego porządném przeistaczaniem się, nad iego nieustaném z iednego do drugiego życia przechodzeniém. Tey ciekawey i użyteczney pracy pierwsza część dzisiay publiczności udzieloną będzie.

Dotąd w kraiu naszym mało znany iest systemat w Botanice, zasadzaiący się na rozbiorze ziarna. Wykładem tey nauki zatrudnia się z swey biegłości w zielnictwie znany w kraiu i za granicą, Kollega *Szubert* Professor Botaniki i Dyrektor botanicznego ogrodu.

Nie uszły także uwagi Towarzystwa Wody Mineralne w kraiu. Dla doskonalszego poznania wód pod *Nałęczewem* ziechał na mieysce Kollega *Celiński* Professor Chemii w Wydziale Akademickim Lekarskim, i z właściwą mu w doświadczeniach Chemicznych dokładnością uczynił rozbiór tych użytecznych Wód Mineralnych. Opis iego doświadczeń na dzisieyszém posiedzeniu czytany będzie.

Stern wynalazca machiny arytmetyczney, o którey przed szterema laty przez Wydział Umieiętności sprawa zdana Towarzystwu ogłoszoną była w roku 18 3 w miesiącu Styczniu, a która machina uskuteczniała cztery działania arytmetyczne aż do ilości liczb trzynastu z ułomkami, ten sam *Stern* oddał w tych dniach do Zgromadzenia nowy, równie ważny wynalazek, machinę wyciągaiącą pierwiastki kwadratowe z ułomkami. Wynalazek ten póydzie pod rozwagę Deputacyi z Wydziału Umieiętności wyznaczoney. Zdana o nim sprawa na przyszłém posiedzeniu, publiczności udzieloną będzie.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu, 18. *stycznia*.

Jenerał Portugalski Lecor wydał drugą proklamacyją do mieszkańców Monte-Video przez którą on donosi, że zajęcie tey prowincyi przez woyska Portugalskie miało mieysce w skutek ugody zawartey między Dworami Rio-Janeiro, i Madryckim. Oto brzmienie tey proklamacyi tak iak ona nas doszła niemaiąc na sobie ani daty ani mieysca gdzie była wydana.

« Nieczyniąc krzywdy nikómu zaymujemy kray położony nadbrzegiem wschodnim rzeki Platy, ato w Imieniu Prawowiernego Pana naszego. Srodek takowy wynika koniecznie s potrzeby okoliczności które są zgodne z życzeniami Gabinetów Naszego Pana i Króla Jegomości Katolickiego. Zajęcie takowe poddaie was berłu dobroczynnego i Wielkiego Króla. Dziękuycie Panu przeznaczeń, zamiarem naszym iest chęć skończenia buntów i niezgod, których kray wasz od tak dawna iest zdobyczą. Niech widok naszych zastępów napełnia strachem naruszycieli spokoyności i publicznego porządku. Lecz wy obywatele zostańcie spokoynie w waszych mieszkaniach. Nowi wasi współbracia i obywatele będąsię opiekować wami. »

SZWECYA.

S Sztokolmu 14. *stycznia*.

Piekarze Naszey stolicy podali prożbę o pozwolenie podwyższenia ceny chleba, s przyczyny znacznego podźęcia się oney co do zboża, iakowa prożba gdy doszła do Rady Państwa Król Jegomość kosztem swoiey własney kassy przyrzekł utzymywać iednostayność ceny co do chleba przez rok cały. Dowód takowey dobroci tém bardziey zaymuie uwagę iż Szwecyia i w naylepsze lata nie rodzi dosyć zboża do wyżywienia swoich mieszkańców.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

Jenerał *Custine* niemogąc się, doczekać potomstwa z młodą żoną zasięgał w tey mierze rady pewnego młodego Doktora, ten po wyexaminowaniu stanu zdrowia żony Jenerała, zapytał się czy i Matka iey także nie miała potomstwa, smiech którego to pytanie było przyczyną, ledwie nieodebrał iey życia.

W St. Peterzburgu, w Drukarni Karola Kraya.